

WYROK Z DNIA 5 MAJA 2005 R.

V KK 414/04

Uznanie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia z 7 lipca 2003 r., SK 38/01(Dz.U. Nr 121, poz. 1142) niekonstytucyjności pkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów(Dz. U. Nr 128, poz. 840), dotyczącego sprostowania treści art. 156 § 1 pkt 2 k.k., spowodowało, że do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 3 października 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 199, poz. 1935), tj. dnia 9 grudnia 2003 r., przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.k. miał treść faktycznie uchwaloną przez Sejm w dniu 6 czerwca 1997 r., i w takim brzmieniu ma zastosowanie do czynów popełnionych do dnia 9 grudnia 2003 r. Zatem, do wskazanej ostatniej daty jednym ze znamion spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu była „długotrwała choroba realnie zagrażająca życiu”, nie zaś „choroba długotrwała” lub „choroba realnie zagrażająca życiu”.

Przewodniczący: sędzia SN F. Tarnowski.

*Sędziowie: SN M. Sokołowski, SA (del. do SN) M. Gierszon
(sprawozdawca).*

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Bogumiła H., skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 5 maja 2005 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 lipca 2004 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 lutego 2004 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę Bogumiła H. p r z e k a z a ł Sądowi Apelacyjnemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2004 r. Sąd Okręgowy w P. uznał Bogumiła H. za winnego tego, że w dniu 19 lipca 2002 r. w P. działając w zamiarze ewentualnym dokonał uszkodzenia ciała Waldemara M. w ten sposób, że bił go pięścią po twarzy powodując krwiak okularowy lewego oka oraz krwiak małżowiny usznej oraz spowodował u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że kopnął go w klatkę piersiową, czym doprowadził do złamania żebra VIII z następową odmą opłucnową lewostronną – to jest dokonania przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., i na podstawie art. 156 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. (...)

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca Bogumiła H. (...)

Wyrokiem z 15 lipca 2004 r. Sąd Apelacyjny w P. – utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną. (...)

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego.

Podniósł w niej jedyny zarzut dotyczący obrazy przepisów prawa materialnego, polegający na naruszeniu przepisu art. 4 k.k. – poprzez brak zastosowania ustawy względniejszej dla sprawcy obowiązującej w czasie orzekania, to jest przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie pomiędzy 11 lipca 2003 r. a 8 grudnia 2003 r., i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. (...)

(...) W sprawie niniejszej sądy obydwu instancji przypisały Bogusławowi H. występki popełniony w dniu 19 lipca 2002 r., wyczerpujący dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Istotne jest zatem – tym bardziej przy takiej treści zarzutu rozpatrywanej kasacji – ustalenie tego, czy ten przepis w takim samym zakresie przedmiotowym obowiązywał w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu oraz w czasie orzekania przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Lakoniczne stwierdzenia Sadu Apelacyjnego pozwalają wnioskować o tym, że uznał on fakt obowiązywania w czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu owego przepisu w takim brzmieniu, które wynikało ze sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej zawartej w tekście pierwotnym. Ta konstatacja jest tyleż formalnie wadliwa, co niewystarczająca dla uznania poprawności rozstrzygnięcia tegoż Sądu, dotyczącego prawno-karnej oceny przypisanego oskarżonemu występkowi.

Wyrok Sądu Apelacyjnego, jak też poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego, opierają skazanie oskarżonego na przepisie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w brzmieniu ustalonym obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. o sprostowaniu błędów (Dz. U. Nr 128, poz. 840). Wyjaśnić należy, że zgodnie z pkt. 3 tego obwieszczenia – Prezes Rady Ministrów stwierdził, iż „na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 30 grudnia 1950 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej i Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (Dz. U. Nr 58, poz. 524, z 1991 r. Nr 94, poz. 420 i z 1993 r. Nr 7, poz. 34) prostuje się następujące błędy: (...) w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553) w art. 156 § 1 pkt 2 zamiast wyrazów „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu” powinny być wyrazy „ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu”.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 7 lipca 2003 r. w sprawie SK 38/01 (OTK-A 2003/6/61) uznał, cytowany punkt 3 obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 października 1997 r. za niezgodny z art. 42 ust. 1 zd. 1 w zw. z art. 2, art. 87 ust. 1 i art. 122 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu tego orzeczenia Trybunał podniósł, że z informacji Szefa Kancelarii Sejmu przedstawionych Sądowi Najwyższemu (pismo z dnia 26 października 1999 r. w sprawie V KKN 137/99, OSNKW 2000, z. 3–4/, poz. 31) wynika, iż w tekście ustawy przekazanej Prezydentowi do podpisu w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., po słowie „długotrwałej” pojawił się przecinek, co sprawiło, że przy tak zmienionym brzmieniu przepisu ciężki uszczerbek na zdrowiu mógł mieć postać m.in. 1) ciężkiej choroby nieuleczalnej, 2) ciężkiej choroby długotrwałej, 3) choroby realnie zagrażającej życiu. Nie ulega zatem wątpliwości, że treść uchwalonego przez parlament przepisu była inna niż treść przepisu, który znalazł się w tekście przekazanym przez Marszałka Sejmu do podpisu Prezydentowi. Wprowadzenie, w toku prac w Kancelarii Sejmu, przecinka w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. po wyrazie „długotrwałej”, spowodowało nie tylko zmianę merytoryczną tekstu przepisu. Tekst Kodeksu karnego podpisany przez Prezydenta został przekazany, zgodnie z art. 122 ust. 2 Konstytucji do publikacji w Dzienniku Ustaw. W trakcie przygotowania tekstu ustawy do druku przecinek w art. 156 § 1 pkt 2 został pominięty. W efekcie ogłoszony w Dzienniku Ustaw Nr 88 poz. 553 tekst Kodeksu karnego, był zbieżny z tym, który uchwalił Sejm, różnił się jednak od treści ustawy przekazanej przez Marszałka Sejmu Prezydentowi do podpisu, gdyż nie zawierał przecinka w art. 156 § 1 pkt 2. Prezes Rady Ministrów, traktując tę różnicę, jako błąd dokonał wówczas owego wspomnianego sprostowania, które – w istocie – zmieniło treść tego faktycznie uchwalonego przez Sejm przepisu. W świetle tych faktów

Trybunał Konstytucyjny doszedł do przekonania, że w toku prac nad Kodeksem karnym (w szczególności dotyczących art. 156 § 1 pkt 2) został naruszony przewidziany w przepisach konstytucyjnych tryb ustawodawczy. Te wspomniane nieprawidłowości przesądziły – w ocenie Trybunału – o niekonstytucyjności tego przepisu.

Zauważyć przy tym należy, że w okresie siedmiu lat poprzedzających ogłoszenie tekstu Kodeksu karnego, w kolejnych jego projektach wersja art. 156 § 1 pkt 2 k.k. była zarówno taka sama, jak i zgodna z tą, którą Sejm w dniu 6 czerwca 1997 r. uchwalił (por. K. Daszkiewicz: *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Warszawa 2000, s. 290).

Konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego (ogłoszonego dnia 11 lipca 2003 r.) było uchwalenie w dniu 3 października 2003 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. Nr 199, poz. 1935), mocą której w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., jako znamiona określonego w tym przepisie występku wskazano również tak „ciężką chorobę nieuleczalną lub długotrwałą”, jak i „chorobę realnie zagrażającą życiu”, tym samym jednak – wbrew treści uchwalonej w dniu 6 czerwca 1997 r. ustawy, w której to nie występował przecinek między wyrazem „długotrwałej”, a wyrazem „choroby” – nadano temu brzmienie w istocie zgodne z tym, które ustalono obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z 13 października 1997 r. Ustawa ta weszła w życie z dniem 9 grudnia 2003 r.

Odnosząc te rozważania do realiów sprawy niniejszej nie ulega zatem wątpliwości to (zważywszy na charakter skutków w zdrowiu pokrzywdzonego spowodowanych przez oskarżonego przypisanym mu działaniem), że w okresie od dnia popełnienia przestępstwa, do dnia orzekania przez sądy pierwszej i drugiej instancji, przepis art. 156 § 1 pkt 2 k.k. miał różną treść. Charakter owych różnic był istotny, skoro

dotyczyły one zakresu znamion tegoż przestępstwa. W wersji pierwotnie uchwalonej przez Sejm (poprzedzającej czas popełnienia przez oskarżonego czynu) dla bytu tego przestępstwa konieczne było spowodowanie przez sprawcę „długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu” (jako jednego z sześciu przewidzianych w tym przepisie rodzajów ciężkich uszkodzeń ciała), w wersji natomiast przyjętej w uchwalonej ustawie o zmianie Kodeksu karnego – z dnia 3 października 2003 r. (już obowiązującej w chwili orzekania także przez Sąd pierwszej instancji) wystarczyło już wywołanie przez niego „choroby nieuleczalnej lub długotrwałej”, która wcale nie musi przy tym realnie zagrażać życiu ofiary. W taki też sposób znamiona omawianego występkę określało owe – wspomniane już i uznane za sprzeczne z normami Konstytucji – obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wersja „pierwotna” była niekorzystna dla ofiar tego rodzaju przestępstw, a korzystna dla ich sprawców, zaś „ostatnia” miała – w tej mierze – charakter odwrotny.

Zważywszy na to, że sąd pierwszej instancji ustalił (co aprobował sąd odwoławczy), iż doznane przez pokrzywdzonego na skutek działania oskarżonego uszkodzenie ciała w postaci „złamania żebra VIII z następową odmą opłucnową lewostronną” stanowiło wprawdzie „chorobę realnie zagrażającą życiu”, ale bez cech „długotrwałości” (skoro już po tygodniu został on wypisany ze szpitala – w ogólnym stanie dobrym – zob. kartę informacyjną leczenia szpitalnego), to w konsekwencji nie można aprobować dokonanej przez oba sądy prawno-karnej oceny przypisanego mu działania, skoro uznając je za wyczerpujące dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k., tym samym – wbrew treści art. 4 § 1 k.k. – zastosowały one wobec oskarżonego tenże przepis w takim brzmieniu, które jest dla niego mniej korzystne i skutkuje stwierdzeniem jego odpowiedzialności właśnie za tak kwalifikowany czyn.

Nie ulega przy tym wątpliwości sprzeniewierzenie się przez sądy obu instancji przedstawionym już wymogom art. 4 § 1 k.k., i to niezależnie od oceny wpływu owego „niekonstytucyjnego” obwieszczenia na obowiązujące po jego wydaniu brzmienie art. 156 § 1 pkt 2 k.k., i uznania bądź tego, iż do czasu uchwalenia ustawy z dnia 3 października 2003 r. tenże przepis powinien być stosowany w wersji faktycznie w dniu 6 czerwca 1997 r. uchwalonej (a więc „bez przecinka”), bądź też tego – tak jak autor kasacji – iż obwieszczenie to na czas swojego obowiązywania „skutecznie” zakres znamion tego przestępstwa zmieniało, toteż o obowiązywaniu (jego dotyczącego) przepisu w wersji „bez przecinka” można mówić dopiero w okresie pomiędzy datą ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdzał „niekonstytucyjność” tegoż obwieszczenia (to jest 11 lipca 2003 r.), a datą wejścia w życie ustawy o zmianie kodeksu karnego z dnia 3 października 2003 r. (to jest 9 grudnia 2003 r.).

W obydwu bowiem tych przypadkach nastąpiła zmiana „stanu prawnego” w rozumieniu art. 4 § 1 k.k. Nie ma wszak ani w doktrynie, ani w orzecznictwie sądów sporu co do tego, że to zawarte w tym przepisie wyrażenie „ustawa obowiązująca poprzednio” należy rozumieć nie tylko jako ustawę obowiązującą w czasie popełnienia przestępstwa, ale także wszystkie inne zmieniające się stany prawne obowiązujące po czasie popełnienia przestępstwa, a przed momentem wydania orzeczenia. Ustawą względniejszą dla sprawcy, w znaczeniu art. 4 § 1 k.k., może być ustawa pośrednia, a więc taka, która weszła w życie już po popełnieniu przestępstwa, a która przestała obowiązywać jeszcze przed czasem orzekania (por. K. Buchała, Z. Ćwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll: Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1990 s. 20; K. Buchała, A. Zoll: Komentarz do Kodeksu karnego, Kraków 1998, tom I s. 64; uchwała SN z dnia 19 sierp-

nia 1993 r., I KZP 20/93, OSNKW 1993 z. -10, poz. 55; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 1982 r., VI KZP 20/82, OSNKW 1983 z. 1-2 poz. 1; uchwała z dnia 28 października 1983 r., VI KZP 40/83, OSNKW 1984, z. 3-4, poz. 23; uchwała SN z dnia 27 września 1985 r. OSNKW 1986 z. 3-4, poz. 19).

Uwzględniając jednak treść (wspomnianego) orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i jego motywację, w stwierdzonych (a opisanych powyżej) realiach przebiegu prac legislacyjnych nad ustawą – Kodeks karny, za wiążący należy uznać uchwalony w dniu 6 czerwca 1997 r. jej tekst i tym samym, wówczas w tymże art. 156 § 1 pkt 2 k.k. sformułowane warunki wypełnienia znamion tego przestępstwa. O ile bowiem wolą ustawodawcy było inne ukształtowanie tego przepisu, to powinien był dokonać zmiany tej ustawy w konstytucyjnie dopuszczalnym trybie. Ten określa art. 10 ust. 1 Konstytucji, stanowiąc, że władzę ustawodawczą sprawują Senat i Sejm.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lutego 2000 r. (V KKN 137/99, OSNKW 2000, z. 3-4, poz. 31) w pełni zasadnie stwierdził (o czym już zresztą była mowa), że postawienie w tym przepisie owego przecinka, spowodowało istotną zmianę wyrażonej w nim normy, nie pozostawiającą wątpliwości co do skutków prawnych w sferze stosowania prawa, z uwagi na zmianę zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa. Jest to stwierdzenie – dla prezentowanych w tym miejscu rozważań – pierwszorzędne. Bezsporne bowiem jest w tej sytuacji to, że stosowanie przepisu o treści odmiennej od tej, jaką uchwalił Sejm, stanowi oczywiste naruszenie wyrażonej w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji zasady *nullum crimen sine lege*, stosownie do której odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Tę konstytucyjną zasadę recypuje przepis art. 1 § 1 k.k., nada-

jąc jej rangę priorytetową i gwarancyjną. Z teŝe zasady – jak to podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 lipca 1999 r. (OTK ZU 1999, nr 5, poz. 103, s. 563), jak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2000 r., (II KKN 335/99, Lex nr 50896) wynika dla ustawodawcy nakaz typizacji czynów zabronionych w drodze ustawy oraz maksymalnej określoności tworzonych typów, a dla osób stosujących prawo – zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej. Czyn zabroniony to zachowanie, którego znamiona zostały określone w ustawie karnej. Podstawowe zatem znaczenie ma ustalenie zawińionego i sprzecznego z prawem (a więc bezprawnego) wyczerpania przez sprawcę ustawowych znamion czynu zabronionego. Opis tego czynu zabronionego musi być zawarty w akcie prawnym o randze ustawy. Taką rangę ma tylko akt normatywny wydany w przewidzianym przez Konstytucję trybie (nie ma jej na pewno owo „obwieszczenie” Prezesa Rady Ministrów). W omawianym wypadku wolą ustawodawcy wyrażoną w uchwalonej w dniu 6 czerwca 1997 r. ustawie było (przy kreowaniu treści tegoŝ art. 156 § 1 pkt 2 k.k.) wprowadzenie zamiast określonych w dotychczas obowiązującym art. 155 § 1 pkt 2 k.k. z 1969 r. dwóch uszkodzeń ciała w postaci: „spowodowania długotrwałej choroby ofiary” i „spowodowania choroby zazwyczaj zagraŝającej życiu człowieka”, jednej kategorii „długotrwałej choroby realnie zagraŝającej życiu”. Dlatego teŝ skazanie – tak jak w niniejszym wyroku – za czyn, którego konsekwencją była tylko choroba realnie zagraŝająca życiu, pozbawiona jednakŝe cech długotrwałości, uznać wypada – w tym stanie rzeczy – za naruszenie teŝe wyrażonej w art. 42 ust. 1 zd. 1 Konstytucji i art. 1 § 1 k.k. zasady. Rozważając bowiem kwestię pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa, naleŝy przede wszystkim ustalić, czy czyn przez nią popełniony jest rzeczywiście zabroniony pod groŝbą kary przewidzianej

dla przestępstw w ustawie obowiązującej w czasie jego popełnienia. Dokonując takiej oceny w przypadku zaistnienia u pokrzywdzonego tylko choroby „realnie zagrażającej życiu”, ale nie długotrwałej i równocześnie respektując obowiązujący nakaz określenia znamion danego czynu tylko w trybie przewidzianym przepisami Konstytucji (a więc – co raz jeszcze wypada podkreślić – aktem prawnym tylko o randze ustawy), orzekające w obydwu instancjach sądy powinny przede wszystkim – stosownie do wskazań art. 4 § 2 k.k. – rozważyć przedmiotowe zachowanie oskarżonego, nie w kontekście treści pkt. 3 obowiązującego wówczas formalnie obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z 13 października 1997 r., którego niekonstytucyjność stwierdził w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r. Trybunał Konstytucyjny, ale takiej treści art. 156 § 1 pkt 2 k.k., która została rzeczywiście przez Sejm w dniu 6 czerwca 1997 r. uchwalona. To bowiem – wówczas uchwalone – brzmienie tego przepisu stanowiło tę „ustawę obowiązującą poprzednio”, którą – zgodnie z nakazem w tymże art. 4 § 1 k.k. określonym – jako „względniejszą” (bo pozwalającą na zakwalifikowanie owego przypisanego oskarżonemu przestępstwa „tylko” z art. 157 § 1 k.k., a więc przepisu niewątpliwie dla niego łagodniejszego) należało wobec niego zastosować. Nie ulega przy tym przecież wątpliwości to, że owo, obecnie i podczas wyrokowania w sądach obu instancji, obowiązujące brzmienie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (nadane wspomnianą ustawą o zmianie Kodeksu karnego z dnia 3 października 2003 r.) pozwalałoby (z uwagi na zakres przyjętych znamion tego przestępstwa) zakwalifikować przypisane oskarżonemu działanie właśnie z tego przepisu, a więc w sposób zdecydowanie dla niego mniej korzystny.

Te wszystkie względy zadecydowały o uznaniu trafności zarzutu rozpoznawanej kasacji. W ich świetle oczywiste staje się rażące naruszenie przez obydwa sądy normy określonej w art. 4 § 1 k.k. Nie spo-

sób przy tym nie uznać, że uchybienie to mogło mieć istotny – w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. – wpływ na treść zaskarżonego wyroku. „Istotny” to przecież w języku polskim to samo co: „charakterystyczny, główny, podstawowy, ważny, zasadniczy” (por. M. Szymczak red.: Słownik języka polskiego, Warszawa 1982, tom I, s. 809). Taki też jest możliwy wpływ omawianego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku. Skutkowało ono bowiem, uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa ciężkiego uszkodzenia ciała określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., mimo że nie wyczerpał on swoim działaniem (obowiązujących w czasie jego popełnienia) koniecznych tegoż występku znamion. (...)